Nr. 115 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 26 maja 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Rumuński królewicz w Warszawie.

Wizyta Wielkiego Wojewody Alba Julii, następcy tronu rumuńskiego, Ks. Michała w Warszawie nie jest bynajmniej jakimś zwyczajnym aktem kurtuazji a ma swą potężną wymowę, swe wielkie znaczenie. Jest ona w całym tego słowa znaczeniu symbolem braterskich uczuć, łączących w dobie obecnej Rumunów z Polakami, uczuć, opartych zresztą na wiekowej tradycji.

Sojusz polsko-rumuński posiada swój zupełnie specyficzny charakter. Ma on w systemie polskiej polityki zagranicznej swoje ustalone, właściwe miejsce. Stanowi w nim czynnik stały; nie jest dziełem chwili ani też został podyktowany okolicznościami, które mogłyby ulec zmianie. Prawdy tej, dziś, po wielu latach działania układu, istotnie zabezpieczającego pokój na wschodzie Europy, nie trzeba dowodzić. Doświadczenie wykazało, że ten sojusz, odpowiadający uczuciom obu narodów i wynikający z położenia geograficznego dwóch państw, nie tylko zdołał ostać się w chaosie sytuacji międzynarodowej i kryzysu, w jakim obecnie znajduje się organizacja bezpieczeństwa powszechnego, ale właśnie dzięki temu, przechodząc ogniową próbę, wykazał wszystkie swoje pozytywne walory.

Sojusz ten zawarty został w r. 1921 przez dwóch wodzów: Marszałka Piłsudskiego i króla Ferdynanda I. W okresie, w którym na tle zmian powojennych narody europejskie szukały dopiero własnych dróg i własnego oblicza dla ich polityki zagranicznej, obaj ci wodzowie potrafili stosunki polsko-rumuńskie oprzeć od razu na podstawie, odpowiadającej najistotniejszym interesom kierowanych przez nich państw i narodów.

Podkreślić zaś należy, zwłaszcza w związku z obecną wizytą ks. Michała, wizytą, której inspiratorem jest oczywiście król Karol II., że obecne wzmocnienie węzłów polsko-rumuńskich na wszystkich odcinkach jest wyrazem tendencyj, którym patronuje król Karol II. On to bowiem raz po raz daje wyraz poglądowi, że sojusz polsko-rumuński podnosi znakomicie znaczenie obu państw sprzymierzonych, stwarzając łączność między Bałtykiem a Morzem Czarnym, co ma doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze. Polska i Rumunia stanowią już dziś mocno obwarowany mur, za którym mieszka 53 milionów ludzi. Bariera ta oddaje wielkie usługi obu krajom. Zbliża Polskę do Morza Śródziemnego oraz do Lewantu a Rumunię do Bałtyku, państw skandynawskich a w dalszej perspektywie do Anglii. Bariera ta oddaje także cenne usługi pokojowe Europie.

Polska opinia publiczna oceniała zawsze jednomyślnie życzliwość monarchy rumuńskiego, którego min. Beck w swej znanej mowie bukareszteńskiej nazwał „ożywicielem" sojuszu polsko-rumuńskiego, zachęcającym swym światłym przykładem odpowiedzialnych ministrów do ściślejszej współpracy.

Sympatie polskie kierowały się stale w stronę króla Karola II., ojca naszego dzisiejszego gościa, uosabiającego wszystkie szlachetne dążenia swego dwudziestomilionowego narodu. Widzimy w nim nie tylko symbol i głowę zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego z Rzeczypospolitą sąsiedzkiego państwa, ale też i światłego i wiecznego przyjaciela a zarazem gwaranta ściślego współdziałania polsko-rumuńskiego dla zapewnienia najżywotniejszych wspólnych interesów i zabezpieczenia pokoju europejskiego.

Zacieśniały się od dawna węzły przyjaźni między Polską a Rumunią, zazębiały się kultury duchowe, rozwijały się stosunki handlowe i gospodarcze. I gdy po długiej przerwie w polskim istnieniu politycznym wstąpiliśmy znowu na arenę międzynarodową, wyłonił się i rozwinął sojusz Polski i Rumunii, odnawiający tradycję sojuszów Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka. Długoletnie doświadczenie wspólnej martyrologii i odwieczna walka przeciw wrogowi wiążą zaprzyjaźnione państwa.

O tym wszystkim musimy pamiętać dzisiaj, goszcząc u siebie dziedzica rumuńskiej korony.

Bul.

Wstrząsający obraz katastrofy powodzi.

Kielce. 25. 5. PAT.) Rozmiarów straszliwej i tak gwałtownej klęski, jaka nawiedziła województwo kieleckie, nie pamiętają najstarsi nawet ludzie. Wszędzie powódź przyszła gwałtownie. Do Słomnik fala wtargnęła od strony Miechowa tak szybko, że nie było czasu na ratowanie dobytku ludzkiego. Ludzie wyskakiwali z łóżek i uciekali na strychy i dachy domów. Naokół było widać spienione fale wezbranych wód, przelewające się miejscami przez dachy zabudowań gospodarskich. Grozę katastrofy powiększały ciemności nocy, bijące pioruny i grad wielkości kurzego jaja.

W Miechowie i okolicy ulewa zatopiła w bardzo krótkim czasie olbrzymie obszary. Strumienie wody pozrywały szosy i bruki ulic na wielkich przestrzeniach, burząc domy. Ludność, ratując się na tratwach ze zbitych desek, po dostaniu się w wiry, tonęła na skutek łamania się tratew. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona; tylko heroicznym wysiłkom wojska i straży pożarnych należy zawdzięczać uratowania dużej ilości osób od niechybnej śmierci.

Na miejscu organizowały się natychmiast komitety pomocy pod przewodnictwem wójtów, sołtysów i księży proboszczów. Ludność dosłownie nie ma w czym gotować i chodzić. W niektórych miejscach woda już zupełnie opadła. Pola wyglądają jak wielkie bagna, w których tonie się po kolana. W błocie w ogóle nie można rozpoznać, co było nasiane i zasadzone na polu. Wszystko to dotyczy i powiatu pinczowskiego.

Przy drogach leżą gruzy rozwalonych domów mieszkalnych i pełno padliny zwierząt. Zwłoki ludzkie zostały zabrane przez kolumny ratunkowe i przeniesione do siedzib ludzkich. Poza tym widać na środku drogi leżące drzewa, połamane przez huragan i wyrwane, połamane słupy telegraficzne oraz sprzęty naczyń i narzędzia rolnicze. Miejscami widnieją wyrwy na drogach głębokie na kilka metrów, a w innych znów miejscach zatory z nagromadzonych kamieni. We wsi Włoszczowice powiatu pinczowskiego mosty betonowe zostały zerwane.

Kolumny sanitarne Czerwonego Krzyża nie dotarły do wszystkich miejsc nawiedzonych klęską powodzi, gdyż po drodze rozdały już wszystkie zapasy żywności.

Kolumny te po powrocie do Kielc w dniu dzisiejszym wyjechały powtórnie na miejsce klęski. Jedna z tych kolumn zainstalowała się na stałe w Działoszycach, gdzie wydawane jest pożywienie gorące.

W godzinach popołudniowych druga kolumna Czerwonego Krzyża z Kielc dotarła do wsi Lipówka i obsługiwać tam będzie ośrodek wiejski. Akcja dożywiania prowadzona jest pod kierunkiem inspektora Meissnera z Kielc, a sanitarna pod kierunkiem lekarza powiatowego z Pinczowa. Wszystkie zwierzęta są usuwane i zakopywane przez specjalnie zorganizowaną kolumnę ratunkową. Mieszkańcy są poddawani przemusowemu szczepieniu przeciwtyfusowemu. Inne kolumny zajmują się odkażaniem studzien i wypompowywaniem wody z mieszkań i piwnic. Akcja trwa w całej pełni bez przerwy dzień i noc.

Powódź w powiecie pińczowskim.

Kielce. 25. 5. (PAT.) W dniu wczorajszym na terenie powiatu pinczowskiego po przejściu katastrofalnej burzy rozpoczęła się powódź. W gminie Kościelec wystąpiła z brzegów rzeka Szreniawa i zalała pola uprawne i ogrody. W wioskach Piekary, Mysławczyce, Ciborowice, Popin i Wolwanowice.

Ogółem zalanych zostało około 800 ha ziemi. Komunikacja kolejowa między Koszycami a Kościelnem została przerwana. Ludność z zagrożonych wsi na czas ewakuowano w bezpieczne miejsca. Również pod Koszycami zanotowano gwałtowny przybór Szreniawy, która zalała okoliczne pola pod Skalmierzem. Poziom wody na rzece Nidzica podniósł się o trzy metry ponad stan normalny. Podmyty tor kolejowy na tej rzece w okolicy Topoli został w ciągu nocy zerwany. Pod Piotrowicami Nidzica zalała niziny, również poziom Wisły w pow. pinczowskim podniósł się w dniu dzisiejszym o 1 mtr .50 cm., lecz niebezpieczeństwa powodzi nie ma.

MILIONOWE SZKODY.

Kielce. 25. 5. PAT.) W Olkuskim prowizorycznie obliczone straty tylko w plonach na terenie gmin objętych katastrofą powodzi i gradobicia wynoszą około 2 milionów zł. Około 9 tys. hektarów zasiewów ozimin i jarych uległo zupełnemu zniszczeniu. Na obsianie tylko połowy tych pól potrzeba ok. 300 tys. zł., w powiecie pinczowskim — 200 tys. zł. Położenie ludności jest wprost rozpaczliwe.

POWÓDŹ POD KRAŚNIKIEM.

Lublin. 25. 5. (PAT.) Z Janowa donoszą: Wczoraj nad ranem pomiędzy godz. 5 a 6 nad Kraśnikiem i terenami gminy Brzózka przeszła gwałtowna burza deszczowa. Woda doszła do wysokości 3 metrów, niszcząc po drodze łąki i zasiewy.

———

Okólnik w sprawie sprzedaży złota.

Warszawa. 25. 5. (PAT.) Komisja dewizowa wydała okólnik zawierający warunki, na których będzie się odbywała sprzedaż oraz kupno złota w kraju na cele przemysłowo-przetwórcze, naukowe i lecznicze.

Część pierwsza okólnika poświęcona jest kwestii sprzedaży złota przy czym wymienione są instytucje, firmy lub osoby, którym z tytułu ich zajęć będą mogły sprzedawać złoto rafinerie złota na zasadzie udzielonych im przez komisję dewizową zezwoleń. Część druga okólnika poświęcona jest warunkom, na których rafinerzy oraz złotnicy mogą nabywać złoto. Część trzecia okólnika mówi o obowiązku prowadzenia rejestrów rozchodu złota przez osoby i firmy, sprzedające złoto.

W związku z wydaniem omawianego okólnika przestał obowiązywać okólnik komisji dewizowej nr. 10 z dnia 13 maja 1936 r.

Spłonęła cała osada.

Lublin. 25. 5. PAT.) Z Węgrowa donoszą: w osadzie Miedzna w pow. węgrowskim wczoraj o północy gdy cała osada była pogrążona we śnie, w zabudowaniach jednego z gospodarzy wybuchł ogień, który w skutek silnego wiatru przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Pożar strawił sto kilkadziesiąt gospodarstw. Sto kilkadziesiąt osób straciło całkowity swój dobytek. W płomieniach zginął 64-letni Konstanty Obuluś, właściciel domu, który usiłował ratować swój dobytek. 10 osób uległo ciężkim poparzeniom.

———

Ks. Michał rumuński odznaczony Orderem Orła Białego.

Warszawa. 25. 5. (PAT) J. K. W. Ks. Michał został odznaczony przez Pana Prezydenta R. P. orderem Orła Białego. Insygnia orderu zostały wręczone przez Pana Prezydenta R. P. podczas wizyty, złożonej przez J. K. W. Ks. Michała Panu Preydentowi R. P.

Po złożeniu wizyty Panu Prezydentowi Rzplitej ks. Michał złożył wizytę Pani Prezydentowej Mościckiej, po czym Pan Prezydent Rzeczypospolitej rewizytował ks. Michała.

W godzinach południowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi, a następnie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.20 Pan Marszałek Rydz-Śmigły udał się na Zamek, gdzie rewizytował J. K. W. ks. Michała w jego apartamentach.

O godz. 13.30 Pan Prezydent Rzplitej wraz z małżonką podejmował J. K. W. Ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych J. K. W. ks. Michał zwiedził fabrykę płatowców i lotnisko na Okęciu.

Wiadomości bieżące.

25 MAJA 1937

Wtorek
Urbana
Jutro: Filipa
Wschód słońca 3·27
Zachód „ 19·39

TEATR WIELKI.
Wtorek godz. 20 „Ciotunia“.
Środa godz. 20 „Ciotunia“.
Czwartek godz. 20 „Król“ premiera.
Piątek godz. 20.15 Udan Shan-Kar, balet hinduski.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.
(Teatr Rozmaitości).
Wtorek teatr nieczynny.
Środa godz. 20 „Hurra! Jest chłopczyk!“ (premiera).
Czwartek godz. 20 „Hurra! Jest chłopczyk!“
Piątek przedstawienie wyłącznie dla wojska.

TEATR COLOSSEUM.
Wtorek godz. 20.30 Uroczyste pożegnalne przedstawienie.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Ostatni akord“.
CASINO: „Gdy kochać nie wolno“.
CHIMERA: „W zamieci żelaza i ognia“.
EUROPA: „Daj mi swe serce“.
KOPERNIK: „Zbuntowana“.
KOPERNIK: „Jej pierwsza miłość“.
METRO: „Skowronek“ (z Martą Eggert).
MUZA: „Czarny anioł“.
PALACE: „Droga do Rio“.
PAN: „Cissy“.
PAX: „Będzie lepiej“ ze Szczepkiem, Tońciem i radcą Strońciem.
RAJ: „Barbara Radziwiłłówna“.
STYLOWY: „Panowie w cylindrach“ i rewia.
SWIT: „Ich noce“ oraz rewia.
TON: „Na straży prawa“.
UCIECHA: „Ostatni Mohikanin“ i rewia.

FOTOPLASTIKON.
„Wystawa kolonialna w Paryżu w 1931 roku“.

— **Premiera „Ciotuni“ w Teatrze Wielkim.** Dziś, we wtorek, dnia 25-go b. m. premiera komedii A. hr. Fredry pod tyt. „Ciotunia“ w reżyserii p. J. Strachockiego. W rolach głównych wystąpią pp.: T. Bohdańska, M. Malanowicz, N. Wilińska, M. Kalinowicz, J. Machalski i L. Stępowski.

— **Uday Shan - Kar we Lwowie.** — Po triumfalnym objeździe Ameryki, zawita po raz pierwszy do Poski słynny Uday Shan-Kar ze swym niezrównanym zespołem tancerzy, tancerek i orkiestry hinduskiej. — Podczas ostatniej, dwuletniej przerwy w występach Uday Shay Shan-Kar przebywał nieustannie w Indiach. Pracował tam nad uzupełnieniem swego zespołu i nad odświeżeniem swego repertuaru. Znakomity zespół ten wystąpi tylko jeden raz we Lwowie, w Teatrze Wielkim w piątek, dnia 28 b. m. o godzinie 8.15 wiecz.

— **We czwartek premiera „Króla“.** — Dawno zapowiedziana premiera komedii francuskiej p. t. „Król“, odbędzie się w czwartek, dnia 27 b. m. w Teatrze Wielkim. W rolach głównych wystąpią pp.: — Dziewońska, Niczewska, Tomaszewska, Gutner, Butrym, Kański, Krzemieński, Leliwa, Lewicki, Śliwiński (rola tytułowa) i inni. Reżyseria A. Cwojdzińskiego, dekoracje Ottona Rexa, kierownictwo muzyczne J. Munda.

— **Z Powszechnego Teatru Żołnierza.** We wtorek, dnia 25-go maja — z powodu generalnej próby do premiery — teatr nieczynny.

W środę, o godzinie 20-tej, odbędzie się ostatnia premiera sezonu. Będzie nią arcywesoła farsa znanej autorskiej spółki Arnolda i Bacha p. t. „Hurra! Jest chłopczyk!“ z p. T. Wotowskim w popisowej roli tytułowej oraz z pp.: Barczewską, Czajkowską, Horwathówną, Jarwicz, Ratschką, Rewskim i Dydą w głównych rolach. Reżyseria p. Ratschki. Dekoracje pod nadzorem I. Stahla „Hurra! Jest chłopczyk!“ jest istną bombą śmiechu, zdolną nawet hypochondryka wprowadzić w nastrój pogody i beztroski.

Przedsprzedaż biletów przy kasie teatralnej, ul. Rutowskiego 22, w godzinach 10—13 i 17—20.

KOMUNIKATY.

— **Pamięci zasłużonego pedagoga.** W niedzielę, 30 bm. o godz. 8 rano w 13 rocznicę zgonu odbędzie się w kościele OO. Dominikanów we Lwowie doroczna pamiątkowa msza św. za spokój duszy śp. Leopolda Ludwika Fleischmanna, wielkiego wychowawcy, miłośnika młodzieży i byłego dyrektora Bursy ormiańskiej im. dr. Józefa Torosiewicza we Lwowie, jakoteż b. urzędnika Banku Polskiego we Lwowie. Obecność wszystkich wychowanków u stóp tablicy pamiątkowej O. Dominika obowiązkowa. Po mszy św. złożenie kwiatów na grobie kochanego Wychowawcy.

— **Zbiorowa wystawa obrazów** art. mal. Stanisława Kramarczyka zostanie zamknięta z końcem bieżącego tygodnia. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—15-tej w lokalu LZZAP. przy ul. Dzieduszyckich 1, I. p. Dla młodzieży szkolnej wstęp bezpłatny.

— **Stypendia dziennikarskie.** Dziennikarze zawodowi należący do Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, którzy pragną ubiegać się o stypendia dziennikarskie Ministerstwa WR. i OP., proszeni są o składanie podań do dnia 15 czerwca br. w Syndykacie Dz. Lw. Szczegóły warunków są do przejrzenia w Oddziale Lwowskim PAT.

Z ostatniej chwili

Eksplozja balonu prof. Piccarda.

Bruksela. 25. 5. (PAT.) Prof. Piccard wraz ze swym pomocnikiem Maxem Cosynsem dziś rano zamierzali dokonać lotu eksperymentalnego na swym starym balonie stratosferycznym. W czasie przygotowań balon zapalił się i całkowicie spłonął.

Prof. Piccard i pomocnik jego Max Cosyns wyszli cało z katastrofy. Pożar wybuchł w chwili, gdy umacniano gondolę do balonu. Balon został całkowicie zniszczony. Nikt ze służby i obecnych na lotnisku osób również nie odniósł żadnych obrażeń.

Orędzie prez. Roosevelta.

Waszyngton. 25. 5. (PAT.) Prezydent Roosevelt wydał wczoraj orędzie specjalne do kongresu, w którym stwierdza, że nadeszła chwila odpowiednia dla podjęcia reform socjalnych. Prezydent zaleca kongresowi uchwalenie nowego ustawodawstwa pracy, które przewidywać będzie minimum wynagrodzenia, maksymalną ilość dni pracy, zakaz zatrudniania nieletnich i sankcje wobec pracodawców zatrudniających niezorganizowanych pracowników. Orędzie nie wymienia ani wysokości minimalnej płac, ani też liczby godzin pracy, pozostawiając to do uznania kongresu. Prez. Roosevelt oświadcza w orędziu, że wszyscy chyba z wyjątkiem nieprzejednanych reakcjonistów uznają, iż dla ochrony pracy, rząd musi mieć możność kontroli maksymalnej ilości godzin pracy i minimum zarobków.

Dalsze sukcesy wojsk powstańczych.

Durrango. 25. 5. (PAT.) Korespondent Ag. Havasa podaje, że na froncie baskijskim na północny zachód od Dima wojska powstańcze kontynuują marsz naprzód. Na odcinku tym po przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym oddziały powstańcze przeszły na wysokości Illumbi do ataku i otoczywszy w trzech kolumnach linie przeciwnika, zajęły stopniowo 4 punkty triangulacyjne 260, 264, 257 i 263. Zajęte w ciągu dnia przez powstańców pozycje stanowią doskonałą postawę wyjściową do poważniejszych operacyj w kierunku na południowy-zachód od Amorebieta.

Salamanka. 25. 5. (PAT.) Dzienniki powstańcze krytykują w bardzo ostrym tonie propozycje brytyjskie w sprawie zawieszenia broni i wycofania ochotników.

ZBOMBARDOWANIE KONDUKTU POGRZEBOWEGO.

Salamanka. 25. 5.((PAT.) „Radio National“ ogłasza komunikat sztabu powstańczego donoszący, że lotnicy rządowi zrzucili wczoraj bomby w Pampelunie na kondukt pogrzebowy, w którym brały udział tłumy oddając ostatnią posługę ofiarom bombardowania z samolotów w dniu poprzednim. Padło wielu zabitych i rannych. Komunikat stwierdza: „Jest to nowy akt wandalizmu dokonany w mieście oddalonym od linii frontu i świadczy dowodnie o barbarzyństwie sprawców“.

Z toru MTZ.

ZAPISY
na dzień 26 maja 1937 r. — środa.

Gonitwa I. 800 zł. (z przeszkodami) Dyst. ok. 4.200 m. Herring, Minotaur, Turja.

Gonitwa II. 600 zł. Military). Dyst. ok. 4.200 m. Geheimniss, Rascal, Violetta.

Gonitwa III. 600 zł. (płoty). Dyst. ok. 2.400 m. Fredo, Admirator, Gwiazdor, Harcerka.

Gonitwa IV. 500 zł. Dyst. ok. 1800 m. Faszystka, Gon, Irtysz, Imperator, Ismail, Maharadża, Przekora, Sokół.

Gonitwa V. 500 zł. Dyst. ok. 1800 m. Byczyna, Etex, Gawot, Lawina, Marcinek, Monika III., Nubia, Ramona III., Reine de Fleurs, Zaremka.

Gonitwa VI. 900 zł. Dyst. ok. 2000 m. Centuria, Bridge P. Etex, Geneva.

Gonitwa VII. 1000 zł. Dyst. ok. 1800 m. As, Donia, Izis II., Onyks, Otoman, Szatan.

KRONIKA MIEJSKA.

Potrącona przez dorożkę konną. Wczoraj popołudniu dorożkarz konny Maksymilian Hart (Miodowa 9), jadąc ulicą Gródecką najechał na N. Gradowską (Leszczyńskiego 7), która doznała okaleczenia nogi. Ofiarę wypadku opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Pod kołami auta Zakładu kulparkowskiego. Na ul. Ruskiej został wczoraj potrącony przez auto stanowiące własność zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie, Teodor Leśków (Badenich 8), który doznał ogólnego potłuczenia. Sprawca wypadku, szofer Korzeniowski, odwiózł Leśkowa do szpitala powszechnego.

Wyłudzenie pod przyrzeczeniem wyrobienia posady. Włodzimierz Tyzio, zam. przy ul. Kr. Jadwigi, doniósł policji, że wczoraj wieczorem nieznany osobnik pod pretekstem wyrobienia mu posady w sanatorium Ubezpieczalni Społecznej, zabrał od niego walizę z rzeczami wartości 300 zł., którą miał odnieść rzekomo do Ubezpieczalni, zaś donoszącemu polecił czekać na przystanku tramwajowym aż do jego powrotu. Ponieważ powrót oszusta nie nastąpił wogóle, poszkodowany zwrócił się do policji.

PRZYCZYNY POŻARU W FABRYCE CEGIELSKIEGO.

Rzeszów. (PAT.) Dochodzenia w sprawie pożaru, jaki miał miejsce na terenie fabryki Cegielskiego w Rzeszowie, ustaliły, iż przyczyną pożaru była nieostrożność robotnika Majchra, który przez pomyłkę wlał do ognia wiaderko oliwy. Majcher, którego natychmiast odwieziono do szpitala, został silnie poparzony. Stan jego jednak nie budzi obaw. Straty wyrządzone ogniem wynoszą około 250.000 zł., z czego ubezpieczony był jedynie budynek na 40.000 zł. Pozostała kwota przypada na sprzęt fabryczny i wyroby fabryki.

CZERWONY DESZCZ W SZWAJCARJI.

Bern. 25. 5. (PAT.) Z rozmaitych kantonów Szwajcarji dochodzą wiadomości o katastrofalnych skutkach burzy, jaka rozszalała się, zwłaszcza w kantonach Szwajcarii centralnej. Burza spowodowała znaczne szkody w zasiewach, oraz w drzewach wyrywając je w niektórych miejscowościach z korzeniami i zrywając dachy domów. Jest to jeden z największych kataklizmów tego rodzaju od kilkudziesięciu lat. Interesującym objawem był również deszcz czerwony, zabarwiony wskutek zmieszania się opadu wodnego z pyłem pustynnym naniesionym z Sahary, jak to stwierdzono w obserwatorium w Arosie. Pył ten opadł głównie w Engadinie i w kantonie Glarus.

SAMOCHÓD SANITARNY NA FON.

Stowarzyszenie Właścicieli Przedsiębiorstw Komunikacji Samochodowej na województwo lubelskie postanowiło ufundować Armii Polskiej samochód-sanitarkę „Polski Fiat“, wartości około 17.000 zł.

Wyżej wspomniane Stowarzyszenie trzebaby postawić jako przykład dla pokrewnych stowarzyszeń i w innych województwach Polski.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Audiencje u p. Wojewody.

Wczoraj powrócił z Warszawy p. wojewoda Biłyk i w ramach normalnych godzin posłuchania udzielił następujących audiencyj delegatom organizacji i związków: Kongregacji Kupieckiej, Miejskiemu Komitetowi Opieki Pozaszkolnej, Towarzystwu Rozwoju Ziem Wschodnich, Towarzystwu Ogródków Działkowych, Studium Pracy Społecznej, Związkowi Księgarzy i Związkowi Powstańców Śląskich.

Po za tym przyjął p. Wojewoda: ks. biskupa dr. Baziaka i ks. biskupa dr. Bardę z Przemyśla, ks. biskupa obrz. gr.-kat. dr. Łakota z Przemyśla, dyr. GKO. dr. Juliusza Kuryłowicza, kuratora Fundacji Skarbkowskiej Stanisława hr. Skarbka, Wacława Czaplickiego inspektora wojew. PZUW., Waleriana Niedźwieckiego i Mieczysława Dunin-Wąsowicza. Nadto p. Wojewoda udzielił kilka audiencji osobom prywatnym.

OZDABIANIE OKIEN I BALKONÓW W DNIU BOŻEGO CIAŁA.

W związku z procesją w dniu Bożego Ciała, która odbędzie się 27 bm. o godz. 8-mej rano Prezydium miasta zwraca się z apelem do właścicieli i mieszkańców realności, położonych wzdłuż trasy przez którą będzie przechodzić procesja, a to ul. Rutowskiego, Trybunalskiej i całego Rynku, aby okna swe i balkony udekorowali kwiatami, kilimami i dywanami.

POŚWIĘCENIE NOWEGO LOKALU FIRMY „PROPAG“.

Onegdaj przy udziale reprezentantów sfer przemysłowych i handlowych odbyło się poświęcenie nowego lokalu fmy „Propag“ na pl. Halickim l. 7. Właścicielami firmy są absolwenci WSHZ. Marian Stawiński i Zbigniew Pawłowski. Firma ta, mająca za sobą kilka lat istnienia jest przedstawicielką Targów Wschodnich, przedstawicielką Biura podróży „Francopol“, zastępczynią Fabryki samochodów i motocykli Auto Union oraz fmy Renault. Poświęcenia lokalu dokonał ks. dr. Bizuń, poczym gorące przemówienia wygłosili dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej dr. Jasiński, wiceprezes Schayer, dr. Bartyński i wielu innych. Wśród gości obecni byli m. in. dyr. Guzecki, prez. Pfau, ł. Kozioł, dyr. dr. Rucker, dr. Blum i inni. Kilkuletnia działalność właścicieli firmy na terenie miasta Lwowa daje rękojmię, że i w przyszłości prowadzić będzie swe biuro ku zadowoleniu wszystkich interesentów, których już obecnie liczy bardzo pokaźną liczbę. Placówce tej na nowym lokalu, znacznie rozszerzonym, życzymy „Szczęść Boże“.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

W dniach od 18-go do 24-go b. m. płacono w Rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., chleb żytni ciemny 26 gr., chleb żytni przemiału urzędowego 32 gr., mąka pszenna 48 gr., żytnia 36 gr., masło deserowe 3.20 zł., kuchenne 2.80 zł., mleko 22 gr., śmietana 1 zł., śmietanka 80 gr., jaje 5 gr., ser 80 gr. kiełbasa 1.60 zł., sadło 1.70 zł., smalec 1.80 zł., słonina 1.60 zł., cebula 20 gr., jabłka kompotowe 70 gr., deserowe 1.20 zł., kalafiory 50 gr., szpinak 10 gr., ziemniaki 7 i pół gr., kura 2.50 zł., kurczęta od 1.50 do 3 zł., mydło do prania 1-go gatunku 1.50 zł., 2-go gatunku 1.25 zł., 3-go gatunku 1.00 złoty.

Program radiowy.

Środa, 26 maja.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Orkiestra PR. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Płyty. 15.45: Skrzynka techniczna. 15.55: Płyty. 16.10: Audycja dla dzieci. 16.30: Koncert. 17: Odczyt. 17.15: Chór „Echo“ z Katowic. 17.50: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20 Recital skrzypcowy. 18.40: Skrzynka ogólna. 18.50: Pogadanka. 19: Opowiadanie. 19.20: Koncert orkiestr krakowskich. 20.35: Chwila Biura Studiów. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Wieczór chopinowski. 21.45: Wileńska orkiestra. 22.25: Słuchowisko. 23: „Stare przeboje“. 24: Koncert.

Giełda z dnia 25 maja.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.08, Berlin 212.78, Amsterdam 290.40, Kopenhaga 116.60, Londyn 26.11, N. Jork czeki 5.28, kabel 5.28 i jedna czwarta, Oslo 131.20, Paryż 23.68, Praga 18.38, Sztokholm 134.65, Zurych 120.80, Mediolan 27.95. **Papiery procentowe:** 3 prc. inwest. 63.75, 6 prc. dolarowa 54.63, 4 prc. dolarowa 39.75, 7 prc. stabiliz. 370, 5 prc. konsolid. 54.25. **Akcje:** Bank Polski 102, Cukier 29.25, Lilpop 12.50, Modrzejów 9, Starachowice 29.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, mące oraz egzekutywne kupno otrąb. Zyto oraz otręby żytnie nieco podrożały, poza tym ceny niezmienione. Tendencja na ogół niejednolita, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: żyto standart I. 23.50—23.75, II. 23.25—23.50, otręby żytnie 18.25—18.50. Inne kursy niezmienione.

O rozwój motoryzacji w Polsce.

Warszawa. 25 maja. (P. A. T.) W czasie zjazdu Klubów automobilowych z terenu całej Polski, jaki się odbył dzisiaj w Warszawie w celu ostatecznego uzgodnienia i przyjęcia nowego statutu, prezes Automobilklubu Polski, wiceminister komunikacji inż. Julian Piasecki, otwierając obrady zjazdu wygłosił przemówienie, mające do pewnego stopnia charakter przemówienia programowego dla klubów automobilowych.

Zadań do rozwiązania leży przed nami bardzo wiele i to zadań bardzo różnorodnych. Na pierwszym miejscu postawiłbym w chwili obecnej potrzebę wytwarzania wśród najszerszych warstw społeczeństwa zrozumienie zadań i celów motoryzacji — stworzenia w społeczeństwie, jak się to mówi popularnie, właściwego klimatu dla rozwoju motoryzacji. Albowiem mimo, iż sytuacja w ciągu ostatnich dwu lat naogół bardzo się poprawiła, obojętność lub nawet niechęć w stosunku do pojazdu motorowego w poszczególnych kręgach społeczeństwa jest jeszcze ciągle bardzo duża.

Poza tym naczelnym zadaniem, czeka nas szereg innych ważnych zagadnień, jak współdziałanie w uporządkowaniu ruchu na drogach, inicjatywa i pomoc w zakładaniu racjonalnych stacyj obsługi, pomoc w rozwiązaniu zagadnienia garażowego, dalej organizowanie pomocy technicznej dla członków Automobilklubu, rozwoju sportu i turystyki samochodowej itp.

Zjazd delegatów Związku Legionistów.

Warszawa. 25 maja. (P. A. T.) W dniu 24 b. m. odbył się w lokalu Komendy Naczelnej Związku Legionistów polskich w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd delegatów, poświęcony zagadnieniom organizacyjnym Związku. Otwarcie zjazdu zaszczycił swą obecnością Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Pan Marszałek w krótkim przemówieniu podkreślił swój stosunek do szeregów legionowych, wśród których czuje się jak w bliskiej rodzinie. Zjazdowi przewodniczył Komendant Naczelny Związku Legionistów polskich płk. dypl. Adam Koc.

Pułkownik Koc zapoznał delegatów z pracami, prowadzonymi w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Następnie omówił zadania nadzwyczajnego zjazdu delegatów, który zwołano dla załatwienia spraw organizacyjnych, powstałych na tle dokonanego w ubiegłym roku połączenia legionowych kół pułkowych ze Związkiem Legionistów. Zjazd powziął szereg uchwał organizacyjnych, m. in. w sprawie składek członkowskich, przyjmując jako zasadę progresję składek w stosunku do dochodów oraz w sprawie budżetu.

Przymusowa zmiana nazwisk w Litwie.

Ryga. 25. 5. (PAT.) Z Kowna donoszą: Urzędowa „Lietuvos Aidas" podaje obszerne szczegóły nowej ustawy o nazwiskach, która została podpisana przez ministra spraw wewnętrznych i przekazana do gabinetu ministrów. Wbrew uprzednim zapowiedziom, przymus zmiany nazwisk Polaków, Rosjan, żydów i innych narodowości ustawa nie dotyczy, to jednak dotyczy ludzi, noszących nazwiska Dowgird, Kulwiec, Giedroyc, Rymsza, Balczewski, Dobkiewicz itd. O ile żydzi, Niemcy i Rosjanie z powodu swej odrębności będą mieli sytuację ułatwioną, o tyle Polacy, których nazwiska często mają odpowiedniki podobne w języku litewskim, będą musieli dowodzić, że ich nazwiska są polskiego pochodzenia, a ponieważ każdy Józefowicz czy Piotrkowski, o ile nie jest świeżej daty emigrantem z Polski lub nie ma dokumentów z przed kilku wieków, nie będzie mógł dowieść polskości swego nazwiska, więc w praktyce ustawa obejmie również Polaków, zamieszkałych w Litwie. Będą oni mieli prawo w przeciągu 3 miesięcy wybrać sobie nowe nazwisko z pomiędzy kilku zaproponowanych, o ile zaś nie uczynią tego, odnośny urząd ministerstwa spraw wewnętrznych sam wybierze im i nada nazwisko. Osoby, którym zmieniono nazwiska, będą mogły używać obu nazwisk starego i nowego, lecz dzieci będą już nosiły jedynie nowe nazwisko.

DOM POLSKI W SOPOTACH.

Gdańsk. 25. 5. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Polskiego w Sopotach, przebudowanego z inicjatywy prezesa Zarządu Głównego Federacji polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. Góreckiego. Nowy lokal przeznaczony jest nie tylko dla członków federacji, lecz i dla wszystkich organizacyj polskich w Sopotach.

HURAGAN NAD BIAŁOGRODEM.

Białogród. 25. 5. (PAT.) Wczoraj o godz. 3 rano przeszła nad Białogrodem i okolicach straszliwa burza gradowa, połączona z oberwaniem chmury i huraganem o szybkości 95 klm. na godz. na przestrzeni miasta Białogrodu spadło 12 i pół miliarda litrów wody. Grad był wielkości dotychczas nie notowanej. Szkody materialne tak w budynkach, jak w ogrodach i na polach są wysokie.

HEBDA PRZESZEDŁ DO TRZECIEJ RUNDY NA MISTRZOSTWACH FRANCJI.

W poniedziałek na mistrzostwach tenisowych Francji Hebda spotkał się z drugorzędnym zawodnikiem francuskim Papillonem, bijąc go łatwo i bez wysiłku 6:4, 6:4, 6:3. Hebda po tym zwycięstwie zakwalifikował się do trzeciej rundy, w której spotka się z Lesueurem.

Polacy w Czechosłowacji domagają się równouprawnienia.

Morawska Ostrawa. 25. 5. PAT.) Dnia 23 b. m. odbył się w Karwinie na Śląsku drugi z kolei manifestacyjny wiec ludności polskiej w Czechosłowacji, zorganizowany przez Zjednoczone polskie stronnictwa polityczne: Polską socjalistyczną partię robotniczą, Stronnictwo ludowe i Związek śląskich katolików. Na wiec ten przybyło około 4000 Polaków z Karwiny i okolicznych gmin, by udziałem swoim poprzeć akcję wszystkich stronnictw polskich, występujących w obronie słusznych i sprawiedliwych żądań mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Wszyscy mówcy podkreślili zgodnie konieczność naprawienia przez rząd czeski krzywd ludności polskiej w Czechosłowacji, która ma pełne prawo być traktowaną na równi z innymi obywatelami tego państwa i nie powinna być stale uważana za obywateli drugorzędnych.

Otwarcie wystawy paryskiej.

Paryż. 25. 5. (PAT.) Uroczysta inauguracja wystawy odbyła się w pałacu Trocadero. Prezydent Lebrun głosem wzruszonym wygłosił przemówienie, które zakończył słowami: „W imieniu republiki francuskiej ogłaszam międzynarodową wystawę sztuki i techniki 1937 r. za otwartą". Po tych słowach orkiestra odegrała Marsz bohaterski Saint Seansa, po czym prezydent zszedł z estrady. Uformował się pochód, który ruszył do najbliższego wykończonego już pałacu. W środku tego pałacu zebrani zobaczyli przelatujące między dwiema kulami stalowymi iskry elektryczne, kilkumetrowej długości. Pałac ten stanowi pełną encyklopedję umiejętności naukowych: astronomii, optyki, chemii, biologii, medycyny, chirurgii i mikrobiologii. Gdy prezydent z otoczeniem zwiedził wszystkie sale pałacu, ustawione na brzegach Sekwany baterie salwą 101 strzałów obwieściły zakończenie uroczystości inauguracyjnych. Prezydent opuścił pałac o godz. 18.25.

POLSKA WYPRAWA NAUKOWA NA GRENLANDIĘ ODJECHAŁA Z KOPENHAGI.

Kopenhaga. 25. 5. (PAT.) Dzisiaj polska wyprawa naukowa pod kierownictwem prof. A. Kosiby odjechała na statku duńskim „Disko" w kierunku Grenlandii. Wyprawa polska zawinie do osady Godhavn na wyspie Disko mniej więcej za dwa tygodnie.

RADA LIGI NARODÓW.

Genewa. 25. 5. (PAT.) Rada Ligi Narodów, zebrała się wczoraj na posiedzenie poufne pod przewodnictwem p. Quevedo (Ekwador). Polskę reprezentował min. Komarnicki. Rada przyjęła bez dyskusji ustalony przez sekretarza Ligi porządek dzienny. Na żądanie rządów Iranu i Iraku sprawa sporu między tymi państwami odroczona została do najbliższej sesji. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

STOLICA PAŃSTWA BEZ NAZWY.

Tallin. 25. 5. (PAT.) Nazwa stolicy estońskiej Tallin ma być drugi raz zmieniona. Podczas opracowywania projektu nowej konstytucji wykreślony został ustęp „stolicą Estonii jest Tallin", ponieważ Tallin pochodzi od słowa taani linn, to zn. duńskie miasto. Jak wiadomo, przed dwoma laty zakazano używać nazwę Rewel, którą zastąpiono nazwą Tallin. Obecnie poszukuje się odpowiedniej nazwy estońskiej.

NOWY AMBASADOR STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Warszawa. 25. 5. (PAT.) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy nowomianowany ambasador St. Zjednoczonych Ameryki Płn. p. Antoni J. Drexel Biddle z małżonką.

Aby prześcignąć Europę.

Na tematy radiowe mówi się dziś tak dużo, tak rozmaicie, że rozmowy te straciły już swój zasadniczy kierunek, rozeszły się w mnogości i jakby zgubiły. Odbiornik radiowy stał się tak powszechny, że jego istnienie samo nie budzi już żadnych refleksyj. A przecież właśnie w tych czasach sztuka publikacyjna radiowa przechodzi wiele przeobrażeń, ustala swoją pozycję wśród składników kultury życia codziennego. Nie sposób już nie spostrzegać, jak dalece radio obejmuje funkcje informatora o wszystkich przejawach życia, prasie samej zostawiając funkcje naświetlenia tylko i komentowania ich. Ten rozdział zasadniczy jest już faktem dokonanym. Druga domena życia, którą radio opanowuje, to nowe formy prezentacji muzyki. Można tu mówić o różnorodności namuzycznienia życia. Trzecią dziedziną jest tworzenie nowych form teatralnych. Można się z tym zgodzić albo nie, ale tzw. scena wyobraźni (termin niezupełnie odpowiedni) tworzy nowy teatr epoki, bardziej dla teatru tradycyjnego groźny, niż kino. O pozycji tych trzech dróg zdobywania prymatu kulturalnego przez radio mówić trzeba osobno. Dziś zwrócimy uwagę na stopień powszechności radia w Polsce. Korzystamy tu z materiału dostarczonego przez przemówienie dyr. K. Starzyńskiego, wygłoszonego przed kilku dniami do prasy lwowskiej.

Według jego słów rozgłośnie radiowe w Raszynie Wilnie i Lwowie zapewniają odbiór detektorowy około 23 milionom ludności polskiej. Prace inwestycyjne idą w kierunku pokrycia całej Polski zasięgiem detektorowym. Odbiór detektorowy jest podstawą w demokratyzacji radia. Już w tej chwili 1/3 polskich radioabonentów składa się z detektorowiczów. W ciągu ostatnich kilku miesięcy przyrost detektorowiczów osiągnął prawie 70 proc., gdy równocześnie właścicieli odbiorników lampowych jedynie 14 proc. Wogóle ostatni rok był dla Instytucji Polskiego Radia okresem wyjątkowej koniunktury. Przyniósł przyrost ponad 230 tysięcy nowych abonentów, co przesunęło Polskę pod względem procentowej ilości abonentów z 11 na 8 miejsce w Europie. Ze względu na siłę przyrostu nowych odbiorców zajęła Polska niemal pierwsze miejsce w Europie. Uwagę zwraca ogromny przyrost radioabonentów wiejskich. W ciągu ostatnich trzech kwartałów przybyło ich ponad 165 tys., co stanowi ponad 150 proc. poprzedniej liczebności. Wpłynęło na to napewno obniżenie opłat za detektor oraz rozszerzenie zasięgu odbioru kryształowego. Ten stan rzeczy stawia wszakże ogólną politykę programową wobec konieczności zwrócenia się do konsumenta wsi i małych miasteczek. Plan rozbudowy sieci nadawczej radia w Polsce przewiduje rozdział programów poszczególnych stacyj na regionalne-rolnicze i miejskie o charakterze ogólnokrajowym.

W związku z tym rozbudowa sieci radiofonii polskiej idzie w kierunku wzmocnienia stałych ośrodków krótko falowych, które słuchane być mogą w najodleglejszych częściach świata. Planuje się również budowę eksperymentalnej stacji telewizyjnej. Rozbudowa gmachów radiowych, mających w najbliższym czasie powstać stacje nadawcze w Baranowiczach, Łucku i Gdyni, a przytem budżet wyłącznie samowystarczalny, a przytem kurtuazyjny gest wobec prasy i wyrzeczenie się całkowite reklamy handlowej i przemysłowej — to wszystko właśnie, co przyniosło przemówienie programowe dyr. Starzyńskiego, musi zastanowić do głębi.

Popularność radia przecież — jak wynika z wymowy cyfr — przybiera u nas tak powszechny rozmiar, że rozważana być musi każda pozycja programowa. Radio jest towarzyszem samotności, radio informuje, poucza i wzrusza, radio otwiera okno na nieznane strony świata. Czy zdajemy sobie sprawę z tego, ile w tych truizmach najrzetelniejszej prawdy? Czy myślą już o tym odpowiedni ludzie, by radio nie poczęło nudzić, irytować i gniewać? By nie doszło do zamykania głośników i wyłączania anten? Konsekwencje popularności są istotnie ciężkie i wiążące. Można znaleźć wysoki poziom artystyczny a nie znaleźć odbiorców — jak teatr polski; można posiadać popularność drogą schlebiania najniższym instynktom mas, jak to robi film polski. To wszakże nie jest droga powszechności prawdziwej i rzetelnej sztuki. Przyrost ilości radioabonentów świadczy o zaufaniu, które społeczność żywi do instytucji radia w Polsce. Zaufanie to jest — powiedzmy szczerze — naogół zasłużone. Ale myśleć trzeba kategoriami przyszłości. Niech warstat radiowy otoczony zostanie trustem mózgów i talentów, niech każda śmiała inicjatywa publikacyjna i organizacyjna znajdzie radiofoniczne ramy realizacyjne. Chwila obecna Polskiego Radia wydaje się być ożywiona ambicją prześcignięcia Europy w tworzeniu kultury radiofonicznej. Nie opaść z tej ambicji! Atak niech idzie w dwóch liniach. Co zdobędą idący w przedniej straży postępu artyści i technicy, to niech zaraz będzie utrwalone i umocnione, jak pozycja, z której już nigdy się nie ustąpi.

B. W. Lewicki.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

V. Km. 209/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ulicy Grodzickich L. 4 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 31 maja 1937 o godz. 11.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużniczki w jej lokalu we Lwowie, przy ul. Nowej Rzeźni l. 25, składających się z 3 lamp gazowych, 3 lamp naftowo-żarowych, 1 lampy typu Capella, 1 motoru elektrycznego, 2 maszyn do pisania, oszacowanych na łączną kwotę 2.400 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 13 maja 1937. 1903K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

1) T. 20/37. Edykt. Bazyli Kowalczuk, syn Grzegorza, urodzony 1894 r. w Saranczukach, zaginął jako żołnierz ukraiński w 1919. 2) T. 21/37. Michał Lisiewicz, syn Szymona, urodzony 1895 r. w Kaplińcach, zaginął jako żołnierz ukraiński 1919 r. Wzywa się do udzielenia o nich wiadomości do 1 roku.

Sąd okręgowy Brzeżany. 1775

T. 26/36. Edykt. Jan Krawców, syn Bazylego, urodzony 1895 z Pisarówki. T. 5/37. Jan Czawurski, syn Andrzeja, urodzony 1896 z Siółka, zaginęli jako żołnierze austriaccy 1915 roku. Wzywa się o udzielenie o nich wiadomosci do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy Brzeżany. 1774

I T. 140/36. Marianna Szeroka, urodzona 23 grudnia 1882 w Radgoszczy powiat Dąbrową, córka Wojciecha i Anny ze Szkotaków przed około 30 laty wyemigrowała do Ameryki i od czasu wojny światowej nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi Mgr. J. Frenklowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionej do 1 roku.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 15 kwietnia 1937. 1570

I. T. 136/36/12. Edykt. Józef Kraj, urodzony 10 lipca 1893 w Złotej powiat Brzesko, syn Adama i Anny Ojczyk, jako żołnierz b. austr. p. 57 pp. oraz uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim w r. 1916 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi wiadomości o zaginionym do 6 miesięcy. Po upływie terminu edyktalnego na ponowny wniosek wyda się orzeczenie uznające zaginionego za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 21 kwietnia 1937. 1569

T. 104/36. Edykt. 1) Michał Żabski s. Jana, ur. 1895 w Małowodach i 2) Józef Żabski s. Jana, ur. 1897 w Małowodach wcieleni do wojska austriackiego pierwszy w r. 1914, drugi w 1915. Od końca roku 1915 niema o nich wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionych.

Sąd Okręgowy.
W Brzeżanach, 10 kwietnia 1937. 1784

T. 252/21. Edykt. Danyło Ratuszniak, syn Wasyla, ur. 1871 w Łuzanach, wzięty w r. 1914 przez wojska austr. na podwodę zmarł w tymże roku. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się do udzielenia o nim wiadomości do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 12 stycznia 1921. 1785

I. T. 18/37. Jan Siudut, urodzony 15-go września 1900 w Dębinie Łętowskiej (Łętowice) powiat Brzesko, syn Józefa i Anny Zając jako żołnierz b. austr. 57 pp. i armii generała Hallera, oraz uczestnik wojny światowej, miał umrzeć w szpitalu wojskowym w Innowrocławiu w r. 1919 lub 1920. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi wiadomości o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 15 kwietnia 1937. 1563

T. 4/35. Edykt. Piotr Litwin, syn Michała urodz. w Baranówce 30 czerwca 1893, w roku 1914 wyruszył na wojnę światową i w roku 1915 we Włoszech w okolicach Wymiano w czasie eksplozji miał zostać zabity. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 15 lutego 1935. 1567

T. 40/36. Edykt. Kondrat Mełech, syn Nicita, ur. 1879 w Strzeliskach nowych powołany do wojska austriackiego w r. 1915 i tegoż roku wysłany na front włoski. Od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 21 kwietnia 1937. 1590

I. T. 118/36. Wojciech Dzieżak, syn Michała i Katarzyny z Południaków, urodzony 9 kwietnia 1896 w Chmielniku pow. Rzeszów, pobrany do 40 pp. b. austr. dostał się do niewoli rosyjskiej we wrześniu 1915 w walkach pod Łuckiem, pod Sokorostylem zachorował i miał umrzeć w szpitalu rosyjskim z wiosną 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
Rzeszów, 17 kwietnia 1937. 1642

T. 28/37. Edykt. Daniel Czajkowski s. Teodora, ur. 13 maja 1895 w Sapowej, jako żołnierz austriacki zaginął w czasie wojny światowej r. 1915. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 15 kwietnia 1937 1589

T. 8/36. Mikołaj Puka, syn Piotra i Anny Huk, urodzony dnia 13 grudnia 1898 r. w Lisiatyczach został powołany w r. 1917 do wojska austriackiego na front włoski od r. 1918 niema o nim żadnej wiadomości. Wiadomości o nim udzielić należy kuratorowi adw. Semkowiczowi w Stryju lub Sądowi okręgowemu w Stryju, który po upływie 6 miesięcy wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Stryj, 16 maja 1936. 1588

I. T. 31/37. Stefan Kloch. urodzony 5 sierpnia 1899 w Ryglicach, powiat Tarnów, syn Franciszka i Wiktorii z Bąków, jako żołnierz 16 pp. WP. na froncie bolszewickim w r. 1919 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. sądowi wiadomości o zaginionym do 6 miesięcy. Po upływie terminu edyktalnego na ponowny wniosek wyda się orzeczenie uznające zaginionego za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 21 kwietnia 1937. 1616

I. T. 31/37. Edykt. Wojciech Bławat, syn Antoniego i Jadwigi, ur. 27 marca 1856 w Lisowie zaginął w Ameryce w r. 1914. Wiadomości o nim udzielić należy do roku.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, 26 kwietnia 1937. 1615

T. 99/22. Hryhor Korbut syn Michała, urodzony 3 marca 1888 w Tułukowie powiat Śniatyn, żołnierz byłej armii ukraińskiej, zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Erdheimowi w Zabłotowie.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 10 kwietnia 1937. 1893

T. 45/37. Hawryło Czowhaniuk, syn Eliasza i Praksedy, urodzony 13 lipca 1869 w Czerniatynie powiat Horodenka wyjechał w 1912 roku do Argentyny i zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 8 kwietnia 1937. 1892

T. 104/36. Piotr Jakimowicz s. Michała z Wysocka Wyżnego w roku 1916 powołany do wojska austriackiego, w r. 1918 walczył na froncie włoskim i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 17 lutego 1937. 1865

T. 107/36. Jan Krawczyk s. Andrzeja z Woli Jakubowej, w r. 1916 przydzielony do armii austriackiej i wysłany na front rosyjski i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 15 lutego 1937. 1864

T. 54/36. Jurko Onyszczak s. Hryńka z Kościelnik, w roku 1918 wstąpił do wojska ukraińskiego i od tego czasu nie daje znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 22 lutego 1937. 1863

T. 126/36. Marian Podhorodecki s. Mikołaja, ur. 14 grudnia 1896 w Kornalowicach, w roku 1914 powołany do 33 pp. wojska austriackiego, od czasu walki pod Doberdo na froncie włoskim dnia 15 listopada 1915 w której brał udział nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy w Samborze. 1862

T. 106/36. Zygmunt Neuheimer syn Jana, urodzony 3 lipca 1894 w Drohobyczu-Koście, w roku 1914 wstąpił do wojska austriackiego, a od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy w Samborze. 1861

T. 4/37. Michał Stasyszyn syn Eliasza i Anny z Barańczyc pow. Sambor w roku 1914 wstąpił w szeregi b. armii austriackiej, brał udział w walkach frontowych i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie 6-ciu miesięcy rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 30 kwietnia 1937. 1860

T. 11/37. Michał Kusiak syn nieśl. Wiktorii z Tustanowic, w roku 1915 powołany do armii austriackiej i miał zginąć koło Mikołajowa i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie 6-ciu miesięcy rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 29 kwietnia 1937. 1859

T. 127/36. Michał Laluk s. Bazylego, ur. 15 listopada 1893 w Drohobyczu, w roku 1914 powołany został do wojska austriackiego do 33 pp. i od roku 1915 nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy w Samborze. 1857

I T. 15/37. Edykt. Tomasz Rak ur. 14-go grudnia 1883 i Jan Rak ur. 21 lutego 1887 w Mytarzu, synowie Antoniego i Anny, zaginęli w Ameryce około r. 1897. Wiadomości o nich udzielić należy do roku.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, 24 kwietnia 1937. 1614

T. 88/36. Edykt. Michał Antonów, syn Szymona, ur. 1895 r. w Toustobabach w r. 1914 wcielony do wojska austriackiego i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłoszono, aby do 6-ciu miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 28 stycznia 1937. 1631

T. 11/37. Edykt. Michał Tymczyszyn, syn Mateusza i Marii Stelmaszczuk ur. w Hołobutowie dnia 12 maja 1892, rel. gr. kat. jako żołnierz b. armii austr. w czasie wojny zaginął. Wiadomości o nim udzielić tutejszemu Sądowi, który po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia na wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Stryj, 20 kwietnia 1937. 1821

T. 123/36. Andrzej Oruszczak, syn Jana, urodz. 23 lutego 1891 w Szadem, w roku 1914 powołany do wojska b. armii austriackiej, a w r. 1916 wysłany na front rosyjski i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Sambor, 16 kwietnia 1937. 1874

T. 24/37. Michał Romaniuk, syn Iwana i Paraski, urodzony 11 października 1896 w Horodence żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 22 marca 1937. 1889

T. 31/37. Wasyl Błyźniuk s. Teodora i Heleny urodzony 27 kwietnia 1879 w Kutach starych powiat Kosów żołnierz byłej armii austriackiej zaginął w niewoli rosyjskiej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 16 kwietnia 1937. 1888

T. 5/37. 1) Jan Perdiuha urodzony 1-go września 1893, 2) Filip Perdiuha urodzony 29 listopada 1898 w Harasymowie powiat Horodenka, synowie Piotra, żołnierze byłej armii austriackiej zaginęli na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionych Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 22 marca 1937. 1887

T. 39/37. Piotr Osadczuk, syn Jana i Marii urodzony 3 lipca 1896 w Horodence, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 8 kwietnia 1937. 1891

T. 37/37. Wasyl Hryhorczuk, syn Daniela i Marii, urodzony 23 października 1878 w Riczce powiat Kosów żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 23 marca 1937. 1890

T. 112/36. Mojżesz Józef Sternberg false Kammerman nieślubny syn Chaji Sternberg, urodzony 23 października 1892 r. w Zagórzu pow. Rudki, w roku 1915 powołany do wojska austriackiego walczył na froncie włoskim, a ostatnią o sobie wiadomość dał w październiku 1918. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy w Samborze. 1873

T. 58/36. Bazyli Zwarycz, syn Grzegorza. ur. 9 marca 1900 w Kościelnikach, w roku 1916 wstąpił do wojska austriackiego, walczył na froncie rosyjskim, a od r. 1918 nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy w Samborze. 1872

T. 92/36. Teodor Stukacz s. Wasyla, ur. 13 marca 1895 w Hoszanach, w roku 1918 wstąpił do wojska ukraińskiego, a od roku 1919 nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy w Samborze. 1871

T. 116/36. Gabriel Włoch, syn Eliasza, urodz. 12 maja 1894 w Straszewicach, ostatnio zamieszkały w Straszewicach. W roku 1914 z wybuchem wojny światowej wzięty do taboru wojskowego na tzw. „forszpan" b. armii austriacko-węg. i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości. o wymienionym.

Sąd okręgowy w Samborze. 1869

T. 120/36. Jan Lew s. Benedykta, ur. 5 grudnia 1896 w Wołoszczy, w roku 1915 powołany do wojska austriackiego do 77 pp., wysłany na front włoski, od r. 1916 nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy w Samborze. 1870

T. 19/37. Iwan Wasylkowski syn Iwana, urodz. 30 maja 1895 w Woli Baranieckiej, w roku 1915 powołany do wojska do 77 pp. b. armii austriacko-węg., następnie w roku 1916 wysłany na front rosyjski, gdzie miał być raniony. Jako ranny wysłany został do szpitala w Czechach i tam w roku 1916 czy 1917 rzekomo zmarł. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy w Samborze. 1868

T. 2/37. Iwan Gawryk syn Wasyla, ur. 24 stycznia 1878 w Janowie i tam zamieszkały, w roku 1915 powołany do 77 pp. w b. armii austriacko-węg. początkowo napisał kilka listów, a potem ślad o nim zaginął. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy w Samborze. 1867

T. 8/37. Iwan Moroz, syn Mykiety i Marii, urodzony 8 marca 1898 w Nieżwiskach powiat Horodenka żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 30 marca 1937. 1895

T. 9/37. Iwan Palijczuk, syn Michała i Teodozji, urodzony 7 czerwca 1899 w Matyjowcach powiat Kołomyja, żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 22 marca 1937. 1894

T. 21/37. Georgius (Jurko) Senczuk syn Łukiena i Paraski, urodzony 31 grudnia 1892 w Sokołówce powiat Kosów żołnierz z byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 22 marca 1937. 1896

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.